



We wtorek 4 lipca 2017 | imieniny obchodzą TEODOR, ELŻBIETA | redaktor prowadzący Paweł Czado  
dżur redakcyjny w godz. 8-16 | tel. 32 32 52 555 Jacek Madeja | jacek.madeja@katowice.agora.pl

# NAJLEPSZE ZAROBKI? MOŻE WARTO POMYŚLEĆ O POLONISTYCE

**Studia powinny być środkiem do finansowego sukcesu - coraz więcej młodych ludzi kalkuluje w ten sposób.** Życiorysy milionerów mówią, by wybierać Politechnikę Śląską, a Ela, wirtualna ekspertka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, poleca polonistykę na Uniwersytecie Śląskim

MAGDALENA WARCHALA

Jeszcze niedawno dla młodych ludzi najważniejszy był dyplom uczelni wyższej. Kierunek studiów był mniej ważny, bo panowało przekonanie, że to sam tytuł magistra otwiera drogę do kariery. Obecnie, gdy studia stały się dobrem powszechnym, a rzesze młodych absolwentów uczelni ustwiają się w kolejkach do pośredników lub pracują za najniższą krajową, coraz więcej maturzystów przy wyborze studiów oprócz własnych zainteresowań czy mody zaczęło uwzględniać także argument ekonomiczny. - Uczymy się po to, żeby pracować, a pracujemy dla pieniędzy. Są tacy, którym chodzi tylko o realizację ambicji intelektualnych, ale do życia rozsądniej jest podchodzić praktycznie - mówi Martyna Jurek, tegoroczna maturzystka z Chorzowa, która zastanawia się, czy od października studiaować międzynarodowe stosunki gospodarcze czy modern business.

Dziewczyna chętnie sięga teraz do rozmaitych rankingów, z których dowiaduje się, po jakich studiach zarabia się najlepiej.

Jeden z takich rankingów, opracowanych na podstawie majątku najbogatszych absolwentów, opublikowało kilka dni temu biuro Kuwik Ciesielski Family Office, zajmujące się koordynowaniem spraw finansowych zamożnych Polaków. Autorzy rankingu sprawdzili, które z polskich uczelni mogą pochwalić się największą liczbą absolwentów z majątkiem przekraczającym 100 mln euro. Liderem okazała się Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, która ma co najmniej ośmiu wychowanków z tak pokaznym majątkiem. Na drugim miejscu znalazła się Politechnika Warszawska, posiadająca pięciu absolwentów z majątkiem tej wysokości. Trzecie miejsce zajęły ex ae-



Dzisiaj maturzyści często biorą pod uwagę inne kryteria niż ich ojcowie. Do wyobraźni im przemawia, że Politechnika Śląska w Gliwicach ma już trzech absolwentów z majątkiem powyżej 100 milionów euro. Absolwentem uczelni w województwa śląskiego, który zgromadził taką fortunę, może się poszczycić również Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

**Absolwenci górnictwa i geologii, informatyki przemysłowej, informatyki czy elektrotechniki Politechniki Śląskiej zarabiają przeciętnie od 5 do 6 tys. zł**

quo uniwersytety: Wrocławski i Warszawski oraz Politechnika Śląska w Gliwicach. Każda z nich ma trzech absolwentów z majątkiem powyżej 100 mln euro. Spośród uczelni z województwa śląskiego absolwentem, który zgromadził taką fortunę, może się poszczycić również Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach.

Drużga część rankingu została przygotowana na podstawie wartości zgromadzonego majątku najbogatszych absolwentów uczelni. Według tego kryterium pierwsze miejsce zajął Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Politechnika Śląska jest w zestawieniu ósma, a 11. miejsce zajmuje Uniwersytet Śląski.

**Żyłka do interesów ważniejsza niż studia**

Sam fakt, że absolwent danej uczelni lub kilkoro z nich osiągnęło finansowy sukces, nie świadczy wcale o tym, że ukończenie danej szkoły zwiększa szansę na zabicie fortuny przez innych. Na sukces w biznesie wpływ ma przecież nie tylko posiadany dyplom, ale i wiele innych czynników, w tym dar zwany często żyłką do interesów.

Bardziej miarodajnych danych dostarczają prowadzone przez wszystkie uczelnie badania losów absolwentów, a także nowy system monitoringu Ekonomicznych Losów Absolwentów (ELA). Stworzyli go na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. - Kiedy wybierałem studia, nikt się nie zastanawiał, czy po danym kierunku szybko znajdzie się dobrze płatną pracę. Stworzyliśmy ten system, by maturzyści mogli wybrać to, co dla nich najlepsze - mówi Jarosław Gowin, minister nauki.

Pod adresem Ela.nauka.gov.pl można sprawdzić, absolwenci jakich kierunków zarabiają najczęściej nie tylko w skali kraju, ale też w skali swojego regionalnego rynku pracy. Można porównać również zarobki absolwentów, którzy ukończyli podobny

kierunek studiów na różnych uczelniach, a także sprawdzić, jak długo poszukiwali oni pracy i ilu z nich pozostaje bezrobotnymi.

**Ela radzi: Prestiż to nie to samo co pieniądze**

Co zatem według Eli warto studiować na Śląsku? System potwierdza, że Politechnika Śląska to jeden z najlepszych wyborów. Absolwenci górnictwa i geologii, informatyki przemysłowej, informatyki czy elektrotechniki zarabiają przeciętnie od 5 do 6 tys. zł. Także Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach to strzał w dziesiątkę, zwłaszcza informatyka i ekonometria, po której zarabia się przeciętnie powyżej 5 tys. zł. Co ciekawe, świetnym wyborem są również uczelnie niepubliczne, o których zwykle się mówi lekceważąco jak o fabrykach bezrobotnych. Tymczasem absolwent informatyki w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej zarabia średnio ponad 5 tys. zł. Na tyle samo może liczyć absolwent socjologii, paradoksalnie uchodzącej w powszechnym mniemaniu za kierunek mało prestiżowy, dobry dla osób, które nie mają pomysłu na siebie. Po stosunkach międzynarodowych w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej też zarabia się nieźle - powyżej 4,6 tys. zł. Nic jednak nie przebiję filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim oraz instrumentalistyki na Akademii Muzycznej w Katowicach, po których przeciętny zarobek absolwenta to... ponad 6 tys. zł!

Nowatorski ten system, by maturzyści mogli wybrać to, co dla nich najlepsze - mówi Jarosław Gowin, minister nauki. Pod adresem Ela.nauka.gov.pl można sprawdzić, absolwenci jakich kierunków zarabiają najczęściej nie tylko w skali kraju, ale też w skali swojego regionalnego rynku pracy. Można porównać również zarobki absolwentów, którzy ukończyli podobny

## KZK GOP zabiera bilet i zmienia trasy niektórych autobusów

Od początku lipca w kioskach nie można już kupić papierowego biletu na trzy miasta. Jest on dostępny tylko u kierowców i w automatach. KZK GOP zmienił też trasy niektórych linii autobusowych

PRZEMYSŁAW JEDLECKI

Teraz w kioskach można kupić łącznie bilety papierowe na jedno lub

dwa miasta (w cenie 3,2 i 3,8 zł). Bilet na trzy miasta (za 4,8 zł) zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami został wycofany. Można go kupić wyłącznie u kierowców i motorniczych oraz w automatach. To kolejny krok do wycofania biletów papierowych i zachęcania mieszkańców do używania Śląskiej Karty Usług Publicznych.

Z początkiem lipca KZK GOP zmienił też trasy niektórych auto-

busów. I tak np. linia nr 13 na trasie do Rudy Śląskiej z ulicy Klodnickiej pojedzie tak jak przed laty ul. Franciszkańską i Piotrowicką, skąd skręci w Panewnicką. Wcześniej autobus jechał z ul. Klodnickiej w stronę dworca PKP w Ligocie i stąd już prosto Panewnicką w stronę Rudy Śląskiej. Zmiana oznacza ominięcie przystanku przy dworcu.

W Katowicach wydłużono też linię nr 973. Nie będzie już kończyć trasy przy pętli w okolicy ul. Jankego, ale pojedzie nieco dalej, do ulicy Bukszpanowej.

Uruchomiono też nową linię autobusową 232. W Gliwicach będzie dowoziła mieszkańców do centrum handlowego Europa Centralna. Autobus kursuje przez osiedla Trynek i Sikornik. ◉

## W SKRÓCIE

**Pożar w kopalni Piast**

Ogień pojawił się wczoraj w jednym z budynków socjalnych, w którym znajdują się łazienki. Ze względu na bezpieczeństwo cała podziemia załoga kopalni Piast została ewakuowana. - Zdecydowano o ewakuacji całej podziemnej załogi, czyli około 300 osób. Budynek, w którym pojawił się ogień - mówi Tomasz Głogowski, rzecznik Polskiej Grupy Górniczej. Pożar został ugaszony, nikt nie ucierpiał. ◉ JM